

Dr John Frame
(*1930 – †2006)
Wspomnienie

28 listopada 2006 roku odszedł od nas na zawsze jeden z najwybitniejszych łąkarzy europejskich, wspaniały Człowiek, wielki przyjaciel Polski i Polaków, honorowy prezydent Europejskiej Federacji Łąkarskiej, honorowy członek Polskiego Towarzystwa Łąkarskiego i Komitetu Naukowego czasopisma PTL „Łąkarstwo w Polsce” – dr John Frame. Dr Frame urodził się w 1930 roku w rodzinie biednego szkockiego mleczarza. Podczas II wojny światowej jako młody chłopak został wcielony do marynarki brytyjskiej i służbę odbywał między innymi nad Kanałem Sueskim w Afryce. Studia rolnicze ukończył na Uniwersytecie w Glasgow, następnie odbywał studia podyplomowe w Nowej Zelandii w Palmerston North na Massem Agricultural College. Zafascynował Go wtedy rośliny motylkowate, którym pozostał wierny do końca swojego życia. Po powrocie z Nowej Zelandii rozpoczął pracę w Scottish Agricultural College w Ayr, gdzie pracował przez ponad 30 lat aż do odejścia sześć lat temu na emeryturę.

Dr John Frame opublikował ponad 700 pozycji naukowych i popularno-naukowych, był autorem lub współautorem kilku książek, z których szczególne międzynarodowe uznanie przyniosły mu pozycje dotyczące roślin motylkowatych „Temperate Forage Legumes” i wydana w Rzymie przez FAO w 2005 roku książka „Forage Legumes for Temperate Grassland” oraz ceniony przez studentów, pracowników naukowych, ale także doradców i instruktorów z zakresu łąkarstwa i produkcji pasz podręcznik akademicki wydany w 1992 roku pt. „Improved Grassland Management”.

Dr John Frame był niezwykle aktywny na forum międzynarodowym. Przez 10 lat prowadził powstałą z Jego inicjatywy Grupę Roboczą FAO (Grassland and Pasture Crops Group – White Clover Network), która zajmowała się propagowaniem w Europie koniczyny białej. W ramach tej grupy odbyły się konferencje naukowe w Szwajcarii, Słowacji, Danii, we Włoszech, na Słowacji i w Estonii. Efektem tej działalności są nie tylko publikacje i wspólne badania międzynarodowe, ale przede wszystkim zwrócenie uwagi na paszowe i środowiskowe znaczenie roślin motylkowatych. Jako uznany ekspert i wspaniały wykładowca John Frame odwiedził chyba cały świat. Był konsultantem w Argentynie, Chinach, Australii, prowadził wykłady i projekty badawcze FAO i British Council w wielu krajach europejskich, pomagał w tworzeniu łąkarskich towarzystw naukowych w Hiszpanii, Słowacji, Estonii, na Litwie i w Polsce. Ten niezwykle pogodny, życzliwy wszystkim ludziom Człowiek nie zabiegał nigdy o zaszczyty i honory, przeciwnie to organizacje i stowarzyszenia naukowe zabiegały o Jego akceptację i członkostwo. Dr John Frame był honorowym dożywotnim prezydentem Europej-

skiej Federacji Łąkarskiej, prezydentem Brytyjskiego Towarzystwa Łąkarskiego, członkiem Królewskiego Towarzystwa Nauk Rolniczych w Wielkiej Brytanii, Członkiem Instytutu Biologii w Londynie, Towarzystwa im. Linneusza w Londynie, członkiem i prezesem Rotary Club w Szkocji, członkiem honorowym Rosyjskiej Akademii Nauk Ekologicznych, honorowym członkiem Litewskiej Akademii Nauk i wreszcie członkiem honorowym Polskiego Towarzystwa Łąkarskiego. John Frame na całym świecie miał przyjaciół i wszystkich szczerze obdarzał swoją wiedzą, służył bezinteresowną pomocą zwłaszcza młodym pracownikom nauki. Ceniony i honorowany przez wiele międzynarodowych organizacji potrafił nawiązywać także bardzo bliskie kontakty z rolnikami, doradcami, studentami, zawsze imponował nie tylko olbrzymią wiedzą i doświadczeniem, ale także zdolnością obserwowania przyrody i ludzi oraz powszechnie znanym poczuciem humoru (Jego dowcipy o skąpstwie Szkotów przejdą do historii konferencji organizowanych przez Europejską Federację Łąkarską i FAO).

Dr John Frame miał wszechstronne zainteresowania, oprócz łąkarstwa i ukochanej koniczyny białej interesował się literaturą, poezją (był znawcą twórczości Roberta Burnsa, szkockiego romantyka i bohatera), historią, muzyką, tańcem, kulturą i kuchnią różnych narodów. Chętnie zapraszał gości do swojego domu, z dumą opowiadał o szkockich tradycjach, pokazywał swój piękny ogród z różami, które były Jego kolejną pasją. Był to wybitny Człowiek, który potrafił znaleźć klucz do serc tak wielu innych ludzi. Osoba, której brak łąkarze w wielu krajach na pewno nigdy nie zapomną tak jak On w swoich książkach pamiętał nie tylko o ludziach, którzy Mu pomagali, ale także o trawach, które – jak pisał – zawsze były inspiracją Jego działań, i które nazywał zielonym złotem Ziemi albo dywanem naszej planety, który musimy chronić dla przyszłych pokoleń.

Żegnaj Przyjacielu, Good bye John!
Piotr Stypiński